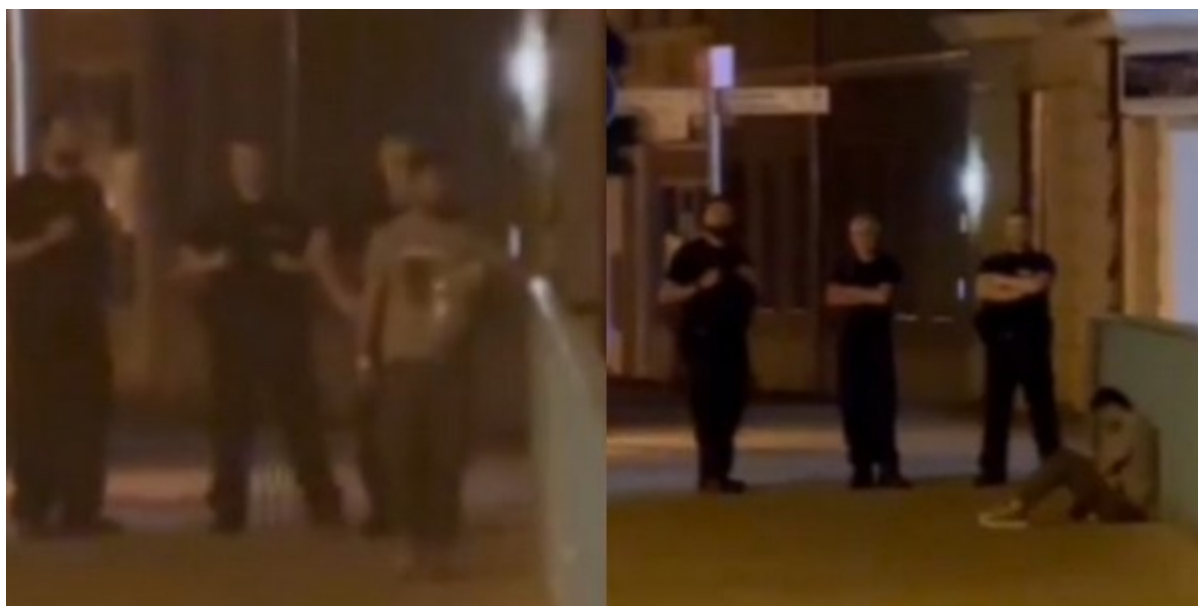


# Niemcy dopięli swego i podrzucili Murzyna w innym miejscu

6 lipca 2025

W sprawie głośnego incydentu na moście w Gubinie pojawiły się nowe, niepokojące informacje. Jak podaje niemiecki portal „Welt”, po nieudanej próbie przekazania imigranta z Afganistanu przez most w Gubinie – udaremnionej przez interwencję Ruchu Obrony Granic – niemieckie służby wezwały na miejsce polską Straż Graniczną. Dowódca polskiego patrolu odmówił przyjęcia cudzoziemca, uznając, że nie spełnia on warunków do przebywania w Polsce, i odesłał go z powrotem na stronę niemiecką.



Według niemieckich mediów policja federalna nie zrezygnowała jednak z próby przekazania imigranta. Zamiast tego przewiozła go radiowozem około 60 kilometrów dalej, do przejścia granicznego w Łęknicy, gdzie – jak podkreślono – nie było ani polskich strażników granicznych, ani aktywistów Ruchu Obrony Granic. Tam imigrant miał zostać pozostawiony po polskiej stronie granicy.

Sytuacja ta rodzi poważne pytania o skuteczność polskich mechanizmów ochrony granic. W mediach społecznościowych pojawiły się porównania działań niemieckiej policji do metod stosowanych przez służby białoruskie, które również są oskarżane o „podrzucanie” nielegalnych migrantów na terytorium Polski.

Przypomnijmy, że do pierwszego incydentu doszło w nocy z 2 na 3 lipca 2025 roku. Niemiecka policja próbowała przekazać przez most w Gubinie imigranta bez dokumentów. Całe zdarzenie zostało zarejestrowane i opublikowane w mediach społecznościowych przez Ruch Obrony Granic. Na nagraniu widać, jak niemieccy funkcjonariusze nakazują cudzoziemcowi przejście na polską stronę. Tam jednak na imigranta czekały patrole obywatelskie, które uniemożliwiły mu wejście do Polski. W efekcie cudzoziemiec zawrócił i usiadł na moście po stronie niemieckiej.

Autorstwo: KM

Zdjęcia: [X.com](#)

Na podstawie: Welt.de

Źródło: [NCzas.info](#)